

Lwowska Naukowa Biblioteka im. W. Stefanyka NAN Ukrainy. Oddział Rękopisów.
Zespół (fond) 73.
Archiwum Ostapa Ortwina

20. Archiwum Ostapa Ortwina. Materiały do pracy literackiej dot. Wacława Berenta (50).

STRONY NIEZAPISANE NIE ZOSTAŁY ZDIGITALIZOWANE

Львівська бібліотека АН УРСР
Відділ рукописів
№ Опт. 20/11

2

Ортин Осип
(Osturin Ostar).

Листає рідна до мн. - критичної
праці про творчість Тараша.

12 р.
15 м.

50 ар.
м. пош.

Peremt.

72

Bozard

2

porucy powiesiowej, do proporcji, w jakie się
układa całość wrywkich jej składowych
pięściów tak we wzajemnym ich stosunku
do siebie jak i w stosunku do zorganizowanej
z nich całości. Są to zaś sprawy, bynajmniej nie,
jakby się na porór mogło wydawać, natury czysto
technicznej, wybarwie kwety reingresyjnego pra-
cowania, uporządkowania dalego, mgmatronnego
i przypobionego materiału wtyczki. Są to
sprawy dla określenia typu umyślowości autora,
dla ustalania ~~je~~ wadliwych mu punktów wide-
mia, dla wyświetlenia ~~je~~ stanowiska, jakie zaj-
muje wobec normatywnych pól lewkiej działalności
i wobec zagadnień ~~je~~ jednostkowego i zbiorowego
życia warte i rozstrzygające. Pora tymi porokis
i rekomo estetycznymi tylko problemami. Myje
się zagadnienie głębsze wiadkiwej opisy i inkowej
autora, tej strefy osiedlenia, w której odbył on
sobie prawo słowierczy i w której jest radno-
wiony, z której spogląda na życie dookolne, skąd
~~je~~ rozporządza i miery i naczenie, wagi i sens
porokrednych jego wypadków i objawów, skąd wy-
wiega na dupem po redypr artystyczny dla swego-
dzieła i dokąd z nim wraca z tarczą czy na
tarczy. Pora te na porór i wylęwnie czysto

3.

estetyczne zagadnienia sięgając śledziemy wzdłuż drogi wiodącej do centralnego punktu organiczności duchowej autora na którym stojąc zapuszczając korzenie w głąb i trwałą raktada sobie poruszając do punktu węgielnego, z którego buduje sobie odrębny świat swej sztuki i z którego wysnuwa tła swej ideologii, swych osądów, pochwał, próżnych świadzeń, zaprzeczeń i pytań. Ten to właśnie punkt stanowi o życiowej i społecznej sprawności autora, rozstrzyga o jego sympatiach i antypatiach o wymiarach jego perspektywy i tonacjach jego światopoglądu.

O Bereucie zatoryliśmy na wstępie, że styl jego jest w ogólności perspektyw i światopoglądu porównany. Co to znaczy? W nauce o sztuce o poszczególnych jej gatunkach nie istnieją jak dotąd pod względem zakresu i treści ^{ani} pojęcia ściśle rozgraniczone z ani terminologia ustalona. Z konieczności zatem idąc jesteśmy na to, że w teorii i w rozprawie przed jedną dziedziną sztuki (ze sztuką Rz słowa włączenie) musimy się obradować podług wac terminami poczerpniętymi ze słownictwa stosowanego bezpośrednio w dziedzinie badań miedzi jej gatunków. Mówiąc o perspektywie i światopoglądzie w powieści nie możemy zatem

4.

poprzedzi na samem obrarowem tylko okres
lecia, mamy bowiem obowiazek tresi tego okresu
na dokladnie i szczegolowo wyjasnic.

Otoz chodzi ~~tu~~ o to, ze w "Okrimnie" podobnie
krety jak poprzednio jz w "Próchnie" autor wysyt.
nie skladowe pierwiastki swego tworzywa rozmieszcza
na jednej dwuwymiarowej niczako tylko placzyninie
ktorej zbywa na glab, tle i srodowisku, a wszystkie
postacie rzeczy i zdarzenia grupuje jako rownowar-
osciowe i rownowazne na jednym, rowne jak naj-
blizszym plamie. Sama jednosc czasu i miejsca
(obraz tu co prawda dosyć sztucznie i arcykun-
stownie restrojona, bez logicznego i organicznego
wysmi^{wania} jej faktów z natury momentu jak
w "Weselu" Wyspianskiego), sam wzglad, ze osnovę
powiesci sa hormony i giesty (pamietać, ze giesty
nie wiadania !!) podbuchane i podpatrzone
w ciągu jednej nocy na przyjęciu balowem u ba-
ronostwa Niemandów, wzglad ten nie wyjasnia
juzere dostatecznie owej bezprestrzenności
w powiesci, czyniącej ją ciasną i duszną.

Można bowiem artystycznie restrelic' i re-
srodkowac w jednym momencie czasu ściśle
umiejscowiac je w jednym punkcie pre-
cisja się, caze mnóstwo promieni, idących
z dali i w dal skierowanych. Można w skraj.

nowu uproszeniu i śmiałym skrócie ~~to~~.
~~W~~ odemknięci widrołowy rozległy na cały
 splot stosunków rzucić snop światła na pulchawki
 i klinu reflektora wbić się w mgłę przytłoczeni
 pewnego osobnika przy pewnej zbiorowości. Można
 proces życia uchwycić w jego ukrytym punkcie,
 ogólnym wyrytym istotne jego wyodrębnienia
 i niki, nabręć kognolegobor i i w wymie-
 nę ich wypadkową, ^{można} galery to - właśnie od naczelnej
 idei twórczej artysty, który, jeśli chce i umie, w napi-
 ętych momencie życia i stworze i przedstawi w werbo-
 wy punkt procesu - można, nie cofając się wstecz
 krańców ~~historii~~ ^{historii} tubieckiego życia, a nie, podając wypadków
 zgasłych, ~~nie~~ nie istniejących już, ~~nie~~ ^{całkowicie} ^{zawyżk} ~~nie~~
 w skupie i intuicywności działania, w ^{jego} ~~nie~~ ~~nie~~ ~~nie~~ ~~nie~~
 i zakresie ~~to~~ ~~całkowicie~~ dalekowskiego rzutu za-
 wrać to, co jedynie jest żywe i obecne i takie
 w dziele po wietki niemiernemu porostaniu, lubo
 w życiu i serce niebawem ^{rozporządnie} ~~nie~~ ~~nie~~, aby ustąpić
 miejsca innej, nowej, niemierniej żywej na swego piarra
 czekającej rzeczywistości.

Jedno rzeczy w tem, że przy najbardziej potrzebo-
 wanej i zgrabionej kompozycji perspektyw twórcy
 się albo przez następstwo warunków ce, jako momen-
 tow działalności, choćby konkretnie przedstawione było
 tylko jedno jej ogniwo: wynika, przy porostu, tak,

6
ze stworzonym stoi widok na przeszłość i przyszłość
tej działalności albo przerwania związku między
władzami, gry partnerów, w której karze party sąsiad
stoi w jej statem lub jej się submisuje. Kawa
ma się do wymienia z pytaniem i odpowiedzią, za
gadaniem i rozciąganiem, akcją i reakcją, ^{dużą}
kierem i rezonansu, kawołańskim i echem, stowem
z żywym procesem i ruchem. Nie tak w "Oryginalie".
Tu ^{opowiada się o} wspomnienie, jakby martwej, bez koloru ciała,
^{zaczęła} nieodrębne, oderwane od przeszłości, gbuchoj
wydestylowane, bez żywej, naocznej przeszłości, se
obawy i nadzieje, w powietrzu kawołańskie, na obco-
kach cieńcem szarym malowane, bez miarzone
i bezkoronne, i żywej żywej, naocznej nie robiące
przeszłości. Nic tu nie świadczy o tem, że tu prze-
szłość była, ~~lecz~~ zostawiając żywy ślad po sobie,
~~przeszłości~~ lubo wspomnienie
^{napisane} o wypadkach, które się zdarzyły. Wspomnienie
zei są nierealnym wytworem życia, nie jego żywym
nurtem. ~~W~~ ~~miej~~ ~~prochi~~ miejsce ich w archiwum,
wannałach, pamiętnikach. W dziele sztuki, są
"literatura", są owem tout le reste, są produktem
"ubocznym", odpadkiem obędnym. Sztuka jedynie,
która jest wiecznotrwałą obecnością, zachowuje
pamięć żywą przeszłości i nie da się zastąpić
opowiadaniem, relacją, wspomnieniem, owym

literackim surrogatem, nad miarę w ~~tem~~ meto-
dnie Berenta stosowanym. Nie wystarczy zapew-
niecie słowne stuchy czy nadziei, na mało wiedzieć
o przyszłości i jej prorożactwi. Ona powinna być
żywa i obecna ^(w dziele) skoro o niej mowa. Nic tu ~~nie~~ zaś
jej nie zapowiada, jakkolwiek kreść, miałaby
być, nic o niej nie wiadomy, lubo się wzdry plon
i niaw. "Orimius" chce być juwilerem Dramatu,
znanego spobierania skrajności: z późniejszych wy-
padków racjonalistycznych z garet opowiadani z innych
Kierów. Przepowieda ^{kalużyjności} przyszłości, ^{leżąc, myśleć} mo-
mentu w niej ujętym a momentem jej napisania.
jest to przejrzała przepowiednia a posteriori.
Nie przypoi wielu prutki przepowiada faktor,
które już naszy, zakładai u prydelu na wieche,
o nich z ciudnych kródel racierpnie i do niej
nawierzyci. Wolno mu z łasnych ję jeuo prer-
pać zasobów i pora granice swego materyalu
wykrocać nie more. W materyale "Orimius"
przyszłości jest nieobecna, ciągłości imiaz nie
nie perwana; spreparowanij gruntownie moment
wykrojony i więzty pod klask, wypompowawany
zeń poprosi powietrze. W szylko tu wisi w puszce,
przed sobą i za sobą nie majec niczego. Thatego,
rya czasu przylatu temu obca, kategoria prze-
streni niernaua.

8.

Figury, skrecone i uwiazane w ramach jak
w kleszcze, niezdolne wyrwac sie z plotny, w swo-
bodna preitreni ani postapic krokiem naprod
przed siebie. Proces zycia Berent przemienia na
szereg rownorzednych gestow, autonomicznych, bez-
nastepnych, niczemu nie podporzadkowanych, o-
nic nie traktujacych. Ruch, dynamiczny i konsekwentnie
eliminuje z powiesci unieruchamiajac wrytke
w martwość statyki. Wrytke, czego sie truje,
~~nie~~ wretwieje mu pod rękę, jak Midasowi prze-
istaczajac sie w martwe, wyprzedzace kłoto. W mar-
twą naturę przemienia Berent dusze zycia i zyci-
cie duszy. Jest to autor nastoju, skamieniałości.
Jezeli o Wypiairskim da sie powiedziec, ze na jego
skamienieniu kamienie tknelby zyciem przywajac, ze
postacie swe rozkuwal z kamieniami, ^{ych} pet niernu.
chomej bryty, Berent stoi na wstep przeciwnym
wiegunie. Zlywe twory wrastaja u niego w kamieni-
jak on miodzieniec z mickiewiczowskich dzieł.
dow. Na usprawiedliwienie jego mowialby przy-
tozyc, ze soga pisarska, metody nagina, on stowos-
nie poswiata ktory sobie za przedmiot swej
sztuki obraca. W analizie tworczości Berent
to jednak slika na rzecz okreslac, co jest u pisarza

9

pierwotnym, co zaś wtórnym. Przechylićby się raczej
należało do zdania, że metoda Karłowicza jak i przed-
miot sztuki wyrażają wspólnie z tego samego
podłoża ~~organizacji~~ ^{organizacji} twórczej i o jakimś pierw-
kwestwie mowy być nie może. Bez perspektywy
wierna metoda pisarska jest u Berenta nie
ad hoc świadomie i celowo dobranym stylem, ale
samorzutnym, swobodnym przejawem unikatowości
wymiarajacym z całej jego podłym poglądem
Klasykiem typowej indywidualności, z własni-
wego mu patrzenia i widzenia świata rzeczy i
ludzi, które w wyjątku jego twórczości na wskroś
jest praktyką.

Budowa "Primiwy" jest budową, abstrakcją i scie-
żką do zasady tylko do planarnej frontowej,
za którą nie kryje się żadna głębia, żadne wnętrze,
żadna bryła. Bywa jej nie tylko na perspektywy
wicznej głębi czasu, przestrzeni, wypadków, dia-
gnoz, co ściślej, nie kryje się w niej również żad-
nej t. zw. głębi psychologicznej. Głębokość psycholo-
giczna jest orzekaniem również, jak wielomiar-
ność i presto nawiązywaniem. Tutaj chodzi nam
nie o pospolicie tak nazywaną głębołość, su-
ornaczającą pewne specyficzne komplikacje
uczuciowe, pewne myślowe rygielacje

wybuchy wyobraźni, pod tym brzochem ujętym
 "Orimica" czyli nierawnościami podziemi, wrywkami
 niedorównom głębiny duchowej — chodzi mi
 znów o nic innego, jak oświecać metody umno-
 wania i przedstawiania życia. Otóż z punktu
 widzenia metody niema głębszej lub węższej
 głębokości duszy i wrywkami dusze są jednako
 głębokie. Metoda to właśnie sprawa, że
 dusze, pospolicie za płytkie uchodząc, mogą
 pierwotnie surowe, proste i naiwne odświeżają
 czy rozjaśniają pod powierzchnią swą tajni, swą głębokość
 podnosić czy odwrócić dusze t. zw. głębokie, rafi-
 nowane, sensytywne i rawide skutkiem metody
 płycej, niejako, zbiegają się w samą powierzchnię
 całą swą głębokość utracając. U Berenta ma się
 to odzwierciedlać z tym drugim aspektem. Metoda je-
 saraka pogłębiając przedstawia dusze in actu, in sta-
 tu nascendi, w stanie primum w pewnym przekroju
 na pewnym poziomie. Z natury rzeczy daje również
 jej transsubstancyjny tylko sposób, jej transpor-
 ty, na powierzchnię sztuki słowa, z pod której
 wyłobkają się owe podziemne dymy, wystrzelają
 ją raz po raz pręty płomienia i wybuchy lawy.
 Ale są to zawsze tylko sygnały rewersyjne,

jedynie
 + krytyczne ~~to~~ znaki si₂, ~~muszą~~ kreść ~~całość~~
 wprost niepokonytą, widomie ujawnia ^{całość}
 żyby Kruczek, z których krytycznik jak rrguruy
 deblog rekonstruuje z własnych zasobów przepisy
 i odgadywa na podstawie iriejsi; układ rabytych
 przed nim i jnachej niedostępnych ma forma,
 cyj i pokładów.

~~Wskazywanie na własne krytyki~~
 Ono właśnie wysnuwa wnioski, restauie
 porównywa, odkrywa podobieństwa i różnice,
 czyni negoleidnia, ustala abstrakcyjny
 moral powieści. Jęgoty rrecu intuicywnemu
 współzyciem odzwierci w sobie z własnych
 prerieji i doznawań obraz żywej, głębi postaci
 powieściowych. Bezpośrednio głębi ta nigdy nie
 może mu być prer. autora wroczona. dzie
 drina Verlemieusoi, samego jakiem ono jest,
 drgnienia i dlysku duszy, lery pora sfer,
 moirności sztuki, pod którą rozwiiera się
 otchłani milczenia niewymowna. Sztuka może
 się tylko posługiwać swym alfabetem, jak pismem
 klinowym, z którego da się odczytać war życia
 i położenie ducha. Dobrze już, jeśli gura wymowy
 nadmiernej nie rampuje przepaści milczenia, które
 jest wszechobecne i z każdego wyziera ksta.

Ale wydawanie wyroków, szacowanie dusz, ka-
 tegoryzowanie postaci ~~o powieści~~ figur powieściowych,
 cała owa robota nieartystyczna, o nieoborach,
 zmysłu życia i braku ~~roz~~rozumienia dla jedy-
 nosi jego momentów przebiega, należy do kry-
 teluśka, nie umiejącego korzystać z lektury. Z na-
 wylu ~~z~~ potrzebny namogowej umysłu schematyzuje
 on ~~to~~ ^{potrzebie powieści} formaty ~~z~~ brwane, w definicje, wyrabia
 w sobie ~~z~~ pojęcia o ich "charaktere", o ich trybie
 życia pora terenem powieści jakby miał do czynie-
 nia z rzeczywistymi osobnikami, ~~która~~ pora
 tą fikcją ~~istniejącymi~~ ~~z~~ praktykuje jako
 przedstawiciele, ogólnie typy, mierzą stopień
 ich moralności ~~z~~ ^{lub} wartości biologicznej czy spo-
 łecznej, oznaczają poborenie ich na duchowej
 mapie kultury narodowej; ~~która~~ ich rolę,
 ich "representatywność". Stowca kryteluśka jest
 tym, który powieści mumiifikuje, który w ten
 sposób powleka ją martwą narewratr skorupa
 wrotos niejako jej fronton, ^{dla} potrzebności w-
 działnej i zrozumiałą fasadę. Na kryteluśka
 czyni to u nas pospolicie a zgola bezpotreb-
 nie z nieumiejętności własniwego zabrania
 się do wrecy recurent, sprawordawca.

Otoż w "Primiwie" abstrakcyjna ta robotę spełnia
 ma za kryterium; recurrenca poprzez sam
 autor za pośrednictwem swych postaci, odpowiednio
 przez siebie poinformowanych. On tu klasyfikuje,
 systematyzuje i kwalifikuje. On układa ^{ustala} wyroki,
 Przedi schematy, zestawia Kategorie ^{ustala} moralne,
 etykiety, wyraża kontestacje i świadectwa przy
 należności Duchowej. Czyni zatem świadnie, co
 do niego nie należy: podejmuje się roboty nieas-
 tystrycznej. Wzruszy w "Primiwie" mówią, opo-
 wiadają o sobie lub innych oszajac. Wzruszy
 określają, definiują siebie lub inne figury i po-
 wiesi, lub cogoria; co cabliam z artystycznym
 (nie publicystycznym punktu) widzenia, nieob-
 puzowane, wyrażają oszaj o ludziach, warstwach po-
 Rolewark, o całej społeczności, pora porówna, bytu-
 jęcej, o życiu i egzystencji całego narodu, lub
 ten naród i mimo że ten naród w porównaniu jest
 nieobecny. Osrezenia zaś te zapadają w "Pri-
 miwie" na prawo w słowo i prawdopodobnie wpro-
 wadzoną figur, bez dowodów bez zakazników, bez
 konkluzji narownych palędzi, słowem feruje
 się tu wyroki bez polepowania dowodowego z po-

inicjatyw jawnosci procesu. Latwozriemosc
 wobec wyrazotowych uogolnien osob powiesci
 doprowadzona tu do skrajnosci. Jednym jest nikt
 nigdy sie nie przeciwstawia. Prawdziwosci jest nikt
 nie podejrzewa, nikt nie poraja w watpliwosc.
 Byc moze ze autor sam na swoja reke staral
 sie je sprawdzic, przeprowadzajac mozliwe swie
 sledztwo. Byc moze! Ale autor nam nie przed-
 stawia, rekonstrukcji czynow i diabat, widzenia
 zycia nie podejmuje. Mnie i na u w danym jakis
 wiarygodne argumenty, moze srod sladem zyc
 Krukowicki i odkrytych sygnaty, wiece z glosni
 zycia. Ale przedstawienia, umiarnosci
 spraw tych porostal duzym. Stworzyb tylko
 sama skorupę, ora abstrakcyjną siec powiesci
 pod która sieje prerarilwa prozima, ~~...~~
~~...~~

To mam na myśli mówię o braku głębi,
 o braku perspektywy psychologicznej u Berenta.
 Jest w tej powiesci Konwersacja, jest wykład
 i opowiadanie, istnie wywiady niemal - niemal
 zaś dialogu, monologu, ~~...~~ diabatania.

Z kolei możemy przystąpić do kwestji światłocienia. Odbi światłocienia może służyć do wydobycia, na płaszczyźnie trybowatostu kontastów, modelowania ciał lub też może być środkiem do pewnego stopnia kompozycyjnym. W pierworodnym znaczeniu uwzględniliśmy go już poprzednio przy omawianiu perspektywy i mo² glibyśmy tu o nim tylko potórzyli. Teraz chodzi raczej o przesłanie, co należy rozumieć przez światłocienia w powieści.

Przez odpowiednie rozmięcenie przedmiotów w świetle i w cieniu wysuwa się je na plan pierwszy lub dalszy kompozycji, podkreśla ich wagę i znaczenie. Jednych pociąga, wysuwa się im w głąb jako tło tylko, ~~inne~~ kontury roztopiają się w mroku, traktując je szkicowo, pobieżnie lub niewyraźnie, nasileniem pełnego światła jako główny tryb kompozycji.

W budowie powieści czyni się to w ten sposób, że materiały sceny rozkłada się w pewnych punktach wyłobych, na które brzo się pełny snop światła. Inne momenty powieści służą tylko za przejściowe wstępki, za przegrzewki, paury, przy których autor i czytelnik traktują się jak miś młodec, nie

przynajmniej do nich zbyt dużej uwagi i zna-
 czenia, nie chodzi na nie ~~na~~ specjalnego na-
 cisku. W takimto podziale światowizna prze-
 bija się skala wartości duchowych autora, miara jego
 proporcji, hierarchia jego upodobań artystycznych
 i zainteresowań umysłowych. W "Orimnie" Perant
 nie starał się i widocznie nie dbał nawet o propor-
 cyonalne rozmieszczenie wrażeń i cieni. Wskazy-
 stam na jednej płaszczyźnie nagromadzone jedna-
 ko równie silnie i pełnie światłem odświeżone
 twory moralne, rzeczy walekich i słabych, postaci
 ogniskowych i podrzędnych, ludzie i rzeczy, uczucia
 i sprawy, ruchy i stroje, czasy i rzeczy, wypa-
 ski i przyrody, grupy i grupki, pory i postawy, spary
 serc i przekonanania, się flirtu, ekstatyczne
 umieszczenia i toasty, tańce i pornografia, wszystko
 to bajecznie i kunsztownie z nadzwyczajną finezją
 na jednej linii, w jednym i tym samym od widać
 odwołaniu, z równym piętyżmem i pilnościami
 jako równoważne, równowartościowe i równo-
prawne przez autora po cyrelatorsku wy-
 pierzone i wymiarowe a z równą dostojnością
 jednako ceremonialnym naukowcem przed-
 stawione.

17

Wystarczy przypomnieć choćby owo istne
zabieganie, powieść autora toaletę walową,
operowej wry, do której nawraca kilkakrotnie.
Preślasz je, iścrogobow, con amore, z jakas'
ekstazy, rna, przedylekny, z doborom słow
barwnych, majestatycznych; podniosłych, refrenem
umiejętnie stopniowacym i jak grana, muryerna
powielanym. ~~Ła~~ ~~#~~ ~~Doty~~ ~~cras~~ ~~ustępy~~ ~~mieszcza~~,
formelne odz na temat zabow, kurjow, esow
i arabelek. Strenu sukni kobiecej. Pod tym
względom styl dochodzi do prawdziwej już powoer-
tęci artystycznej i to w momentach, ^{prezofornych} ~~których~~
zdawaloby się, że uwaga powieści skupia
wyłącznie na sprawach świata idealnego
na grejsiach dramatu duchowego. Choćby
owa scena w trzeciej części powieści, poderas
normowy w ginaceum, zdawaloby się, kalmi
najwyżej, gdzie autor wrac ~~z~~ ^{teżna} ~~z~~ ^z ~~whater~~
King przenosi nagle całkowitą swą uwagę
na strojny neglis drugiej, z widocznym
zachwytem podziwając. Wzrosty ustęp jego opisami.
Tak tedy spotykamy u Berenta w momentach
~~na~~ ~~na~~ ~~poro~~ ~~pryst~~ ~~ideowyh~~ ~~powieści~~ ~~ten~~
sam, wybitnie go cechujący sposób odrywania

myśli ku rzece i zwierciadłom, ku obys-
 potrom i dekoracyom, który w przytoczonej
 scenie (wasiem) wypominał Minie, jako pew-
 ną ~~określenie~~ specyficzną Robiegnickawic!
 Tak też wszystkie elementy powieści
 Berenta układa się płasko na jednej płaszczyźnie
 jedne obok drugich, bez perspektywy, widnie; bez
 skrajności, kili-moro w ramy, wroty,
 gobelin, w którym bez wyjątku wszystkie figury,
 kartasty i rzezy ukrucia i spłaty, przygody
 i powroty, a więc za arabeski, za ornament,
 spełniający pewną rolę w kompozycji. I z po-
 wroty, a więc tych elementów autor układa
 jakby geometryczny haft na tkaninie. Celem zaś
 uwypatnienia pewnych idei przewodnich, pewnego
 wiatka kompozycyjnego jest przywrócić znowu
 posługiwani się jedynym, jaki ma przy takiej
 metodzie porządek i ład symetrycznego gru-
 powania pewnych oporządających sobie równoległe
 prostokątów, linii, postawienia pewnych obrotów,
 zwrotów, obrótów, pewnych form geometrycznych, pewnych
 za symbol obrótów kartastów. Takim ~~to~~ nadreklam-
 symbolizującym kartastem tego gobelinu, niby ~~to~~
 planeta, panuje nad wszystkimi jego

Konstellacjami i kombinacjami ~~je~~ taką formą
 nadającą, dominantę, jest dźwięk krukła murreyna
 u drzwi jednego z pokojów postawiona z krytą,
 dowym planem i szara na mosiężnej tacy, z grą
 masywnym i cienkim kłłistej cerewi, z grubości białej
 potykliwymi ścianami wosku i krukła, systemi war-
 gami. Dźwięki ma ta krukła za symbol, za doświada-
 ństwo, nad całym światem. Dźwięki "górskiego"
 a jest naprawdę również przynajmniej, dźwięki patro-
 nium sztuki Berenta uobowiemieniu tej meto-
 dy i stylu, którego istotą jest właśnie artysty
 i martwota.

A teraz wolno nam, kto z nas tego jakże, uno-
 sić się zachwyci i wystawiać krukła architektu-
 rny Berenta z jakimi w arabeski wroscyste splata
 sprzeczliwie momenty swego gobelina, przesuw-
 jąc się od figury do figury, od grupy do grupy, od
 sceny do sceny, od sali do sali, przesuwając się ze
 swobodą zwierzęcą ~~tema, temat~~ z tematu
 na temat, wici w piunym rytmach i tonacjach
 wygrywając tensam motyw głośności, delikatności
 i wrodzucha. Możliwy podziwiać, jak się nie prze-
 tyka nicą, jak się za pasmem pasmo snuje,
 jak się to sposobem układa w kobierce, w haft
 mozaikowy, pełen finery, wygrafinowania

autora opracowanej wycyfrowanej z rękopisu
dostojności, jednakiu ceremonialnym
stylu i nawiązaniem przedstawione.

Pięć przykładów

Ometawny dekolte i wyjątkowo wąski dekolt
mienia, słuszenie wyjątkowo niskie i tyłu pod krawiec
złota pasowa, piękna wykładka, biżuteria wyjątkowa, sztywne
noga sztywne przesłane - dekolte w szwach, w wykładce, w krawca
w szwach, w biżuterii, w wykładce, w krawca, w szwach, w biżuterii, w wykładce, w krawca

Charakterystyczne spotykanie w krawca

"Jako piękno jest umiarkowane, tak
popraw się po powrocie".

-Jako tu w sobie wyjątkowo elegan-
skie! odwraca się kilka przykładów na
podłożu i przed lustro.

Wszystkie odwracamy też mieniąco
mógłby w sobie i nie tylko w sobie, ale
i od tych obiektów po wzięciu - ten
wzrost i umiarkowanie.

Te piękności przedstawiamy w orzech
i przed zwierciadłem i lustrem.

Kupowanie ten
sposób
odwracania

Wzrost i umiarkowanie, ten
sposób odwracania, ten
sposób odwracania, ten
sposób odwracania

W ten sposób wszystkie elementy poręki
Bereuda układać się w jedno na jednej płaszczyźnie
obrotowej, jak w drugim przypadku
i w biżuterii Kilińskich w krawca, w
szwach, gobelin, w którym w wyjątkowo umiarkowanie
ładnie i zrezygnacja i sztywne, wyjątkowo
i powściągliwe sztywne na arabskie na ornament
i powściągliwe tych elementów autoru układa
i geometryczny kształt na tej naturze.

Les ona te niekawic, puzemionu w orad z jura 2
 wierciada i ludium stowenia ceter, puzemionu koreu
 badawny na strojnosci negliziu swy przyjanoski, na
 jej waruz jally stowianu z mglaw. Fioletowu piatku
 w polozu, na te jej ramiona jak pniec, wieke, barwone
 pod napp wbow, w tymu polowiraku jak gody i swiazis. Przy
 sy otz medale pod ledka materuz swy, stroj raryzacji
 potpiuynk pitabto'u prawie widna i na pachach raryzacji
 jak rzeba twarda i wypulka. Kapabrona ku gwie
 irys leucure puzem jak a marmura, latyca, a rozly.
 Wozu pi po produkcji nicomel.

Ochodiba rybko w drugi Romie palonu niady meri
 cryn, by wiec w pod ryle w rerie, gdyby ten palenie
 th za miz postawo! it w swym odwiecie podpienym
 zapomulata z trenie: pophrednio w pariu rorka
 do jay sie wprepyka i wignacy za me jak zala, teraz
 otz to warka soluzo sie elid, i wuziu wtyzonym ogonek
 podskadawo za jrow, spienis, podrywnymi krolu
 z na przed podans ryje, postanis jally wyburzona
 i ciebra: uchodiba utawnie jak ta pawa yborona.

Oto e pelattem pgronnym, jally wlezionej za soba
 galery, sunba wle jruu kobrotu w nebrzytsi wiaty
 stroju, o wbow jak mied' caba od lnuca, sukni
 A bylantow na jry jak od rocy potykhliwa. Gestem
 caudim...
 miec
 pby...

wypięta, karta ten history S, Dworskiej dnie wyedy
narbyt powite i soba jakby pyrne. Subniami rumno
jakby waleu, czy tei puchowen. Wa' w barokowe
arabeski obramona, zwracala ku ludzom prawo
biała twarz i ziewany na niej umiłek, alby jawił się
ramionab jak u automacie. Od najej pierci, wzd wien
perfum mornych.

„Zastanowił go widy jej abos. Zewszere barokowej nie przedu.
wid, myślał a zastanawiając dla samego siebie apetyt;
I przybyło tych wboosw dionie na te spiatrenia pokretnie
dploty i wospe skłobione. Chociaż przy ogroneci bieli
stwarzy i marmurowym ciałocie giera obrarionym
nieadal po-brodacki niepokojna pokretnoci tył
wboosw, oraz jst barwa gorsca robis, dobra plame
przytę i natad zwahora i prebrystej bieli i
kuchowyt reflektad, oraz trabyk rophawistad ei
pro pady. — Gestem brlojęcej u palonie jazy bolien
o bparcie racona, stala sobie podnoce z spietkowyt
faldstrem, barwiej jendre pobyskiliuryt od satku.
Ponylona ku igniewakoi, skryta sie w sobie jak
iodzga konceduiba, prycis w tem precyziua pychy i
chod w magiej gieri i przybaczyc niechal w precyziua
strome obidnięte sukuciami diodra. Puchowe, boe' opa
dajere z ramion uymosado z w bracie ramy wrobyty
niepokojnym skrotow ugrpowa przykyladnem gielobio sic
skubanie i ramie wsparcie na bolim
ten wyprawa
arabeski
stobem,

Celem zaś wydatniecia pewnych
 idei w umysłach, pewnego waznego
 kontrowersyjnego dysputy z umiarem
 podległymi się jednemu, jak m
 metodzie pisarckiej porostaje niedługo
 symetrycznego grupowania pewnych
 odprasadanych sobie, odpowiedle rozstawionych
 sdeu, postawianiem pewnych lektmodywar
 refleksów ~~z wyjątkiem~~ zwrotów, obrzędów
 pewnych form jezykowych, pewnych za tym
 wól branych "kwestionów" ~~z wyjątkiem~~ Te
 ków, naklejując, symbolizującym kwestionem teo
 gobelium, niby planety paucyję nadzwyczaj
 Niceni konstellacyami kombinacyami
 jest dwia kółka murryna, u drzwi jednego
 z pokojów postariona, z kryształowym przedmowa
 i kerarę na morisowej tacy ~~z wyjątkiem~~
 z grawiastym obiem p ~~z wyjątkiem~~ kłisze jseruu, z głuchymi
 drabopolykliweimi dejiacii: woda i dżur
 wstępnia wargami. Swiry na tej kółka na symbol
 za woika zastoju nad całym światem ~~z wyjątkiem~~
 gnyu "górąjęs", a jest ona rożnoci ~~z wyjątkiem~~
~~metody~~ pisarskiej i stylu ~~z wyjątkiem~~ które
~~z wyjątkiem~~ istota i zasada, jest wlaśnie kasty
 i martwota.

A teraz ~~z wyjątkiem~~ wolno nam, sko
 z nas tegożadnie unowic się zachowaj*ć* i
 wystawiać kunszt architektomiczny, Berent
 z jakim on w arabeski i wzory splata
 ponoczadue momenty swego gobelium, prze
 sunąć się od figury do figury, od grupy, prze
 grupy, od sceny do sceny, od kuli do kuli, prze
 kulać się i tematem, na temat ~~z wyjątkiem~~
 jęz w normalnym rytmach i tonacjach, ~~z wyjątkiem~~
 ten sam motyw ghermonii, Berent ~~z wyjątkiem~~
 tworzeniu podziwiać, jak się nie przetyka.

nicie

16

Jak się snuje pasmo ra pasmem
jak się to karcem układa we wiorach
Robierre, w mordach, w paft, w pasach finery,
wyrzutowania i subtelności.

Takim jest ten styl "Primiwy" styl
bez perspektywy i bez trójwymiarowości.

Jak to typ umyślowy porostaje w
takim badaniu, stąd do życia i
rezygnacji się musi z mianowicie.
Konkretnie, wyrobli w sobie taki, a nie
innym styl, młoty? Typ który wyjęty jest
za nadas i przynajmniej waiet, dorań, się
zyciem który celował w przyszłość z margy
i sprężynami życia, który wyrosł się
a bliżej nie dragnie zawiązy na pali
łodzi, a stał na uboku jako absolutny
świadek wid, obserwator. Wygłoto
jest dla niego przedmiotem dozwolone ob-
jęciem jednego obiektowego widzenia
i przedstawiania sztuki, który, Wygłoto
jest widownią, w jednolitym i stannie
od widra. Nie istnieje skala i hierarchia
wartości, wcale ist wprostych spraw.
Światu ten tyko - trawanie jako
obiekta obywatelskiego zobowiązania, jako
spowrotni do pokazania trudności
artykułach.

Wzmocnienie typ awety, stali
warony przesł...
do Alajpruj...
Kontakty...
Konsolidacja...

umartwiający się
 ascetyzm estetyczny. Wnelli Kontakt
 z życiem porównany na starym rozkory wyra,
 zania "piękna". Intenzywności życia i jego
 zank. Sztuka jako świat i owz lub jako jemiota
 Brak zainteresowania dla świata, jako sztuka
 dla diabolizmu ropamej - przesadna ligka "wiede
 nie" osobirany. Postawa estetyczna, brak udziału
 wykonawcy. Stopy zamierzenia w miejsce
talentu. de Rochefoucauld o miłości; nie
 znaliby jej, gdyż o niej nie słyneli, skądinąd.
 Cała energia zwrócona ku jednemu celowi i do,
 życia talentu, wywołania i sobie samostatności.
 Nie są artystami, ale stają się nimi na pew
 zimudnej, niemiłosiernej dysyplinie, zapachu i
 euryzmu. - Przygotowanie talentu.

W pamiętnikach braci Goncourtów czytamy:
 "Czemu mamy obaj takie pierwsze braki wewnętrzne,
 ciepła, fizycznego pod, może nie tyle względu na
 myśli lub wykonanie kicik; ile dla strachu spo
 beruż, ztłucie z meicyznanami, kolietami, upiastkami.
 Jaka obawy now domierni mbody kici lub flanki, strefy

precisio
to jest jenne

wryci iute tlekt waiemion reupbo
 wym nie jak dawnej orymow prari
 zia intelektai stana ty vrea unie
 istina, dementa prierchome colha
 mirome, vo miej bawe i chitowe u
 to, ci jest mieruicewe, a ratem jwarie
 i pla poyitich pownehu. Esdy Romu
 Rolo Kostum godniejny jest priedim
 tem natchnieniu od jednakhwej pod Ros
 tyumem dany eroriowej postep dalny
 wren tylo more ~~to ty~~ iu tym, co po
 Chateaubriandiej Wilstone Hugo, jak
 dautret i souowrtone ugraydili klowem
 iat... sui wlyt okredougn i swoia
 opobili la nuansa focijowes
 la nuance.

117
22
Świat Berenti jest obiektem innego jego metodu
przewodnej.

Chcę dać przekonać stan umi i umysł
społeczeństwa o chęci historycznej nie szuka go na
tereniech dyktanda, w punktach codziennej pracy
i walki o byt, nie stawia brzośki pierzyna się tu,
nie przedstawia prosem życia — szuka je na tym
terenie, który zawsze z natury, który był sceną
główną, por i Konwercyj, na polu Wolności.
Oryginalną sferę życia towarzyskiego, jego formę
i metody w przedstawianiu do pierwszej pomocy,
odpowiedzialnej i poświęcającej się, jako skutki
i następstwa sfery życia, mamy cynie wrażeń
pewnej quimibit, opalotki, Veruoladn i rastoju.
Tutaj więc mia, niejre tylko przyglądanie
się jednym drugim, wrażeń jak w wierciarkach,
papier, wypowiedzi, wywiady i Konwercyje. Tutaj
to jestyna arena subtylnego pomalowania
życia Veruoladn i Veruoladnowego. Niebranie
towarzyskie jest dziełem sztuki, jest tylko
odróżnieniem ~~o~~ wrażeń ludzkich, ja jako
niekiedy osietyły transparent jest praktyczny,
niekiedy romantyczny, spraw w gębie w obrębie
nieruchomości. Stąd pochodzi że artyści tego
tytułu umysłowego o Berenti, w szczególności
wrażeń na atmosferę życia towarzyskiego,
dujmi one dołowy stantid i dnie.
Właściwa sfera por, gęsta i Konwercyj, po
wstawia zawsze w ścisłym stosunku do jej
wrażeń i wymiennych ze sztuki i literatury.
Zarówno to ob stawia, styl życia jego nastój
jego usposobienie nastójwane do ducha
prawy przebiega się odwołuje w stronę
i w kierunku ~~o~~ estykiem.

Stoż porohodi, ie artzta à la Berent do
 strzegaję pewne kierunki, pewne specificzne
 rabarienie, pewne sposoby myślenia i ra.
 patryoniu, prolu tyh wieniecznych zblizone
 i analogiczne z sobą, a ^{niejawnie} i cęnt afel zycia
 nie dotrę dokłanicz, obrucjonieniu. — lite
 ratury i zycie towarzyskie powiaję na wyraz
 nastroju umysłu i stauu serca, calotni
 spobenciestwa i staraję się na swój sposób
 pewne ułomności, słaby natury, słaby
 sprytenie, defektu umysłu i referencji.
 Poneż mój jedynak ten sład ie powiaję,
 to ra plandyng zycia i obrotowego
 co jest tyllu plandyng rabary i ty
czarystwo. —

To jest właśnie ^{nowym} powodem porazywioniu
 Berenta, ie jedny plandyng z drugu
 pomieszanu i rozpolit sprawy i goba wie
 rozpolmienie ze sobą i poratrawa umysłu
 proporey, cala hierarchie wartoci, myślenia
 tedy o ~~zyciu~~ formach towarzyskich
~~zyciu~~ w murimaniu opaduan, z ta
 kiu aplombem i emfazy, jakby chodziło
 o formę zycia i obrotowego.

W stotny trefis osnowy "Prinncip" są
 sprawy sercowe afery miłosne, zycie
 erotyczne hieryd, narowu trefis nie
 ciast: pauny ob, pauny lewy i pauny kiny.
 autor popelnie irozkrotu nielakt. ror
 cymie z tyh barro obte ziedynidaleo
 wauyph obrot, przedstawiceli, stauu

ruskowsy narodu powtore wispa
z ty historyy harentow pewne tragidienia
brerte, waiuigne, ~~wasie~~ rde i gna elu
rowey boty rde!

Sprawa sdrzewania i gna sprawa nara
scioney reagowania iu jego obawy, sprawa
tom i barwy koralicow radeq niaz i
mgy. rde jest zagadnieniam w drigjowu
widzawu dla nalarowu. Ten nuzij
jest ona fuka, ggy chodi o koliety ty lko
i oabtyw. Jest to wstawie kwiety a
zwierciadla i dekoratywny sbytu. Kwiety
pabr literadicy, gietu pogy i kowu
dawy twaryshin. rduw auty upu
fak raruw mwi i kolietach, rde one
ayj najruijij, rde s, sumicowu, stritawu
rucha ale to jest ty lko dyg i komplement
wstrone koliet tyh jedyngh eryteluider
i opowiadaw literatury u nas. Sprawa
wralicowu koliety nie jest nuzet waiu
re pylek nuzel wgy matet i opielunich
nudey pokolenia.

Matouy polskie. Postawuatu id tam
grye chodi o nymity wne dobra puldory
narodowej. Na wnyghy stepuia rorayj
spowadawtu rluw i rduwe rroz sprang
wymowawu we pwarne rde nie ruyghy
na rde rduydualegh ramiawu
ekspaymenty ruyghy, ty lko rduydu
pedagogydau garta na rduydu rduydu
i rduydu rduydu i rduydu jest rduydu
sprawy o demowowu narodowej.

Ota tematem "Orizunay" z Louisa
 eye, na starym przedmiotem jest pewien
 stan duszowy, czego nie ma u potworu.
 Stan gnusnoty, obrzydliwy, rzygajacy zapach
 penetracja priska rozporowaniem duzy, stan
 bezpłodny, marnosc, spalenie, i
 w tym wyderaniu rozkladu i zlych
 i zlych. Nawet gdyz jest to wyzszka
 odnowa do postali poroki. Bylaby to
 robota nie nalezaca do autora. Nicemu
 nam nie zadowolomac sie tak jest
 istotnie z miui wren ma, nie wyta
 wo ich na rany proby, nie porowal im
 na rade juncy, jak diabla przed
 wyporiedzi. Otoi wyporiedzi, moze by
 Jabaywe i rawnie. Wyporiedzi moze, i
 za charakterystyke osob i wtedy ty
 dla nich towarzyszymy, altem diabla
 aby rad naogod wyzszkie wyporiedzi
 w Orizunay "walyng" w rozmarzajacy
 to naukach jedza i sam moty, a oharu
 sie ze autorowi chotnwo o objety wne
 wyzszkowanie rotarnej opiumi o spolezeny
 stnie czy pewny grupach jez, nie rai
 o charakterystyke he rob. - (artykuly
 jest rai przedwony stkiem nietaktem
 wyporiedzi, gdy i wyroki o crenu, wyzszka
 w drille nieuda. Jest to mierzanie
 stawow i metro publicznyh.
 z dzielem wstali. Utwor porokow
 stanow, brat w sobie zadowolomac
 i autorowi wolow tylko w tyh jez

23
na wybranych i innych okolicznościach
granicach się porusza. Dwie staki
nie mają być trzymają trzy gary i
krawacie wyrotów o dwóch istniejących
pora opływ krótki, o dwóch wiodom
wody takimi jest sprawa z celami
i history staki.

Wobec w ostatnim czasie musimy się
zwrócić do autorytetów, w tym "stal"
i niechaj się do sprawy na krótko się
nie zamy. Jest to raczej niewiadoma
mianem jakie są to roboty w tym czasie
autorytetu z tymi danymi w piśmie tego typu
wymagamy: tej organizacji psychologii
co Berent.

Najlepszym środkiem tej dyspozycji
to potem porządkowe i dobre, które
Berent wykona. Chłop. Krawacie
i tola chłopska. Hyam, do Wyomosa.

Cytat z 16 Prusadkowskiej cytat z Klau
Dyana o Powstaniu Prusadkowskiej. Eudym
jako sironisko i przytulek (Storia
Prusadkowskiej) w sprawie filozofii i psychologii
Budym Hertensteinia i radnie z tym
tu są jednakże motok. System z tym
są to misty i trzy psychologii i
jest dla sprawy i wywołanych w tym
i porównaniu ornamentem obrotowym
nie nie zamy. Mit ma
kwarcie jako obrotowy pręci
spowolniony na
obrotu. Takt

jest wśród ludzi pierwowzorem
życia, Gricindiej jest matką
krasowką.

Kwestya odzwierciedlenia życia, wadoty,
pochwały, rasy, kultu życia wiel
Kwestya pracy i woli estetyzmu
w Osmimie najważniejszą sprawą
narodową. Sprawy ~~z~~
Billakrotem a protestowaniem ofary
i z przestępstwem postaci Wandy
dwa bieguny w Osmimie: są
Walona i sala biblioteczna.
nieobawiam się przedstawienia. Biblioteka
jako biuro chrześcijaństwa rozynskiego
dusza jako jedyny dokument potęgi
i mojej życia. Charakterystyczne prze-
życie opracowanie życia prze-
wrofanie się z nieznajomości głębki
Biblioteczna. Jeden dowód wprzej na
życiozą atrakcyj Perenta.

Włose się, per ta przesłoni' ogłuszenia; omieniata
pod twarzą, rękę trzeciutki i odprawadoma prar, jak
ona przechwauie do nowej odary; odwrócić tego respektant.

Komun

Tu rawnie taka raduma jest w powietru, tu
przed Książkami, że uspokój się tylko trochę, a
zobaczysz, jak się ucieszenie sączyi gorwie i siebie
wziewidnie. Wnie klauze życie jest płatou dyk ludzi
a dołykt myśli i czynów na ulowu. Spojrz: sobie wiedz:
życia tu, a jaki spójrz, jaka godności. Czasami myśle,
że gdy te karty postawisz, gwar życia przynit się nadobu
nieodobry. Gwar siebie i przepaść a jedna zostawa na tej
życia siabectwo. Podryk: ile tu życia radwiodren, ile
dwa niegdy chuwajaszet. —

Je uspokojenie i elbu' raponuwać ciaba, bo z niego
wzrytek rawnie życie i kłoty moralnie.

W tej cisy Książce przed Książkami, w tej
godności i spójrz, po życie, jakie było

35
Berent, aarkolich analiza dudy
współczesnej, dudy rawnie a tej i zryf
młodej, dprowidit' go do zrytery poppity
miał piewa dsi dty i dsi' młci a sobie aby
i ponnykt amoloi' przynaw' się na obróck i cha
ostatku do Kartan wyppiewai' przedmudia'
piewa dnu wywudolony, utmył docielie
zadornie sięgajony po wywudol, co t' tu i
wybijaj: po młłosi i namistosi, mienawie
i wojnie, po wrynie; wrotem, aryni' piewa, led
Książ piewa i skupionym dudy, po rawnie
du piewa a rawnie. Polesi żywa piewa kłoty

Udoby Jala energii powrzednych opad, Robre,
tom przedawnytkiem lewinieja duse i ratu
naj, sig wyobraznie porue. Jui nie ci, co
"harmaty: riodyrali, Krolija u mareuiad,
len ~~egzotiku~~ egzystencye na atmosfere
porojow najczulej wraclive — artystei; de
Konywajc im dni wlad perucionym rozkrawi.
Lub tej samu w tchmieniu dur lewinym i wy.
obrazici ratuwyoh gins. To z Woyde nie bylo
tylko egzaltacya uwrac رائيدريونيم, len mro
gobdnym senku tego tu iynia jego konienudim,
mednal: — tu bluka sama ratuwa i pdr
swa, niezdy podmiety romantyzna; — drol pko
vietok z fowarystwa, werte tchmienie ich
wyobrazici i gobny nart, meryiditwa poms
tanie gono na raine pogredok, leyundy
tomedu zmu: Riady to mury pilskie, pedne
slachetnie sty lowej spory, potwalaly sig uobitwac
craruyiu widorom, i stowenij sig jednal bardy
harmat Kolorowym wiodymami. tepkhupte
z notandis romantyznyh, wotrucowous
z katoliczo - salonowego gorsetu empirowej
mody, "rownoprawione" przedawnytkiem
u pogoni na dobytem, te widre niewiaty jalowei
poprosu z salucej porucia sarzejdei" pospali
tosi. —

Onesj wradu przyhodili tu ludie po kontakt
cruciony de spobenuowis. Kardy mur wbarnej
wrechy wplatal u te tchmienie Duchowego sty lu
dradw. Tu sig rozgobomieniadu perca i umyaly
gury rozumie i udrifku Robrett. Nawet ledko
mfilawie tyh pan uwbogawaba dymie. Bynaby to
wtedy uawiditnowi i uwrucia, ktore nawet

2

Naprys kłobocnych względów potrafiły porwać
w niespodziane zupełnie ujście cygnu i
ducha. -

Socji pajeoryny gwałtowni rozmowa się
tu po latach, alby z tej plechy nie miał wzmocnić
wyrosnąć w świątyni pleców i cygnu. A jest
ich tu pono więcej: ilu animeronów i wyładowań
w młodości wrażliwej, ile ślabirny sentymentalnej,
tyle pachowek i rąst, tyle grybów
z pleców, gatunków jak one - we ślabach! Po
ta paruga obrydlivosti w słowach i myślach, coży
śrajca nieomal obliwa ludzkie, wiera się
płecie w niejedne przy jak gęsta mgła, gotna
olepić najmierosowniej i słowiska i instancje
katorzate upioremu i zmucmawej zyna
obrydlivosti, egoizmu nie cygnu a ślabiwe,
porleżają świątyni takie i w świątynie sugestyj.
W ten sposób pleci się to było całe: od
przeprawy tu najwrażliwym.

Humania i błoty.

Przeinajdy mu się nieustannie pod ręką
te rozrady ielgrymstwa.

"A gdy to się rozliczono przyśro i woli
rozproszanie iorder ślabolej bez prądów
gromady, gdy na Wschodzie porostał już tylko
Kadub narodu obywatelnego, a w świątyni
zachodni swaryły się jego góry i serce,
gdy ognia wespół ielgrymstwa, przysłał sam
jmi poroby w narodzie i wiarę wyborni się
w Europie nowej jermie; druidzi i statni
w świątynie narodu i waga.

"A jeżeli teraz to - przypadek wzniesienia
w Paryżu ponownie jedynemu z nich, stanę
może najlepszy narodu obcego przed

3. 37

któremu tej odgadywającej kalendarze poezji,
jakby przed olśniewającą ścisły miś Carhai'u, po
drivrajca chyba tylko warty ogrom, który
zbudował i symbolizuje dale, nawet tej ścisła
otwartej, widzących od otwarte kwadrant ofiar
ludzkich w stronę wschodu jego na prawo stronie
i more nie jeden proponuje to słowo słowa.
mam, które dla jednego narodu, będąc między
jajca doktryny Kriem, stało się dla drugiego
elementem jego ofiar. które proponuje to słowo
słotki ty sięgaj, mógłbyś powiedzieć go, w tym
pobojowiskach, walców i rapyta: jakie to
malkontstwo czyniło, to młody, w taben je
sławnym, w kilotów, całego świata? ofiar
drugi, na more tylko pojęta, warty, w której
Kriem w Europie, ostatnim, wierszów "narodu
ona tylko odrec, ja potrafi" "czy to id, powaś
wisk, i czyje ramię".

Yestie to naprawdę bogobojność
"dla narodu, że najwzrost, to jest twórczość
i ostatnie wobec świata, przy dokonywaniu się
czasu, trafiać przez ducha romantyzmu;
mistrz? Czy nie Kieruje to najlepszym
wzrost, jedynemu, wreszcie, czyni i nie
przed, czy wreszcie, warty, go rui nad,
odwracających, napół, deple, przy odrazę
od życia, wiodona, dnia, wreszcie, nie
maristnie? Czy nie sprawa to, że wreszcie
najlepsi, nie są, wreszcie, do rui, wreszcie
wreszcie, wreszcie, wreszcie, wreszcie, wreszcie
sera, wreszcie, wreszcie? Czy to, co było w wreszcie

lepszyc praca swego gry zicenia w otwa
 a pod nog im sie uduwala, wybiegiem u
 gwiazdy: dla wyuznienia, pit u ludzich -
 ery fu wyustko nie roztrauny sie kolez wielu
 calego w popolitoni, nie stabo sie u polisu znie
 ruchomniatego zycia miuowolnym rozadilicni
 omariis, obudy przed soba - nastojn ?
 Kostniabori tak Bisanayun: duz karneiu
 przez wieli pod kletis; i niernicunie jedyn.
 Oblide najtaszawnejsz Bogu stawalo sie i tu
 spowin swiej coras to strutiniejne i coras
 to nuij najre popolucejsz a zyciem ludzi.
 Creure jest tyn wionci mielliciwostka
 Bulgata i potnola ofary z najlepszym dla
 odkupicenia ducha swiucy, - potnola
 dejiom ? - Creu tej religii erabeyum: roz
 wojn konienion i nierniactw niustawnyh
 a ekstatyucnem dla wioncy, mity ruch
 ciuobdu na jakubwej drabnie w prerada.
 wiat sie ducha w coras to wybie formy?
 Creu wobec zakurien nad przyrbotnie, groba
 tej metampsychoy: sofisiciz, pognebicnia
 w nire zycia najdobrze kaidej formy, katu
 w prator nieporobnymaym obwie nowego
 ducha z polie nie wyzili?

Woz zycia ugwart do piachad, a ducem
 karu w potnie wisi teure: z przed wicta.
 Y jedno wuzie przedotid idealnyh, ktore
 ma id w amobdu zamienisci i w amobdu
 rucha i ofary. Po podta otahq i miduclumy
 porierachny zycia ten nart zycie popitwad
 lepszym. W senty mentalnej wotlicwini wyo
 wraicni egaltmancyn potlutis, wisi jenne
 wyustlic upioy i wionu bonalicy amu a
 ponad tyu sabatem cheli niwrych - twier

jętore pu to najwziny owych prasow.
 potrzeba ofary z najlepszyh da potku.
 piewia dusza wicuzych."



Kaidkliwe, wimie i piewia ^{zaleznie} na porierrobin
 i gnie, a podto musujisz powtoz, bezwa
 Deu jakby threpte. I caly ten psi ludzich
 obcowan' dyko mu sic zaluztem prouney
 murecia wykrepania wyttlich podriet
 gromadkiewo i gnie sthoronego wacy sa
 ciane, oblokalicu ptacuzych nepokojbu
 i na zicmo koronyh podzariciei sprac'
 drong z obryh stolic gorszke, wielkoniemij,
 bez ogma tej gory, akrosej uoli, Rida, tento
 zymie prepala: werceloreu, newnetrucau
 dajicuciu sic pbonuyt. -

Ponad ratertem sicut kippaciu spalemba
 wronkobi... i stowem na

6
Před prvým dny staba ma Arka
tytoho letiněj ma by narod, a u něj Arka
na harfe. Těj harfěnej Arka rakoh
neodrobany.

1 Arka

Albo berrucku smierci suris. Wtedy Dyba wielka
prawdowci suri ludzict i pogoda jakichs i gnia
smierci: byb ruda!... It wdoras kymne mare
Kobiece podly marci i naciptowis pofly?

O Kobiece w ktorej myśli jwi nie spiz, a zwyby
jwi nie drzemić: o brui narzyc prepoboriciu
gdz okupite. O tyt spadam i ekstary brabej w
skuciwti i gnia nad nami: Podobno nadmierne
zarliwoti wiary, o brok jedeu od kryptoi i wioba me,
zar na salaty salsiane iur Kobiecej. It djabby
jak ekolowe mabry porodrapiwal, i na wrope
paj polowinicyjnyk, na surcie kotnoba, gdz iud
obradz je wtraj, i wyglaj swe ste mody z oa
Kardego wygda. It tam, gnie si, wiogya dullo
dlatygi wyje, ie Boga nie uwigba, tam wladnie
w kamicu po diei dieci calste - jreklste - pra.
waj djabby orgie z miustkami, wozptanie ten wladnie
wagpriskicu nad salsiane iur ludzict.

It w nas wyttle to jst - dury Kobiecej prepoboricia,
rosdarie: ma ten romantym spiriuoy, na jco nyst
wiskowy, - a wdruziej potone dury na sp niemoi
zaplanuwanie nosie i castyn. It csepia si to
w badnie natur naj bujniestnyk, w ktoryk rojecia
raogmaj si do diabego zaru.

Wlztaw sigiy na tyk i nas, ktore si rodily e jawnym
sib wyastoda. O pas u giachau, stonudone raklanuane
i pofro niowiedzie. It wladnie jst te dieci i wyttly
dury iudob i gnamot dury salsic. Podone dla piluict
wiodlice, wozptanie, jatemowau spror, staty d., e wplacine

Big lotriiny akrab nau ty wady kotania. I dal
nau pramau siekawci, i imaginay, egraltay, nery
a u nadmiernej kojnoti jone; kotropnoti sanarochowany
jej gietkoti uog nos maupici.

Styl spi amylz drceni, abe postepki to bludni
stwo pmiuiont. Nam barido nie do turary a rapro
dauu wojennymi, nam upatob, ranej slladi galeri.
otome idobdruing bridori podzi. . . restoj.

Ile warte ich cele priedue powie; amodielue ty
lai nare dla nich otuchy. Kto diaba pod musem tego
priedkiewstowu jat, ie piplegnyje w seru jalywe
ukozenia, jak ten su diaba niebetelue.

Kied' edciab mi dai w dune to wrope ie wartoi ty
cia i smiera nare; stoi s baruoni dalekiet owyda
prer nare; od tity uowu i gogli nacep thori
karyk. ie one ip wrajen u melo wawona i karyk
w Kde zywotn egr rachu. It edura ip a priedu, ie
zatru nuyje septu kobo u nienuy. U gdy to kobo gide
kolek pogramie ludkie; stauie, uobras wrodruti
izna narego, choi dla na porpali tyb wa jistak
jalk uoprie na priedie to prieda kaida tej thawu
niterba jest baruoni u obkurie pried sobe, w thawu
serdenuy. - Jakiei nare priedkna uowu niepraw
driwci, izna jalk i werrud jego?

Edy po uowym tyzied lat u iuney uowu narod
nab izna stawi; stawet cigle, a boza nie byk, w bawo
ludie z stawo wa targali; targal. car pawa kobo

do tej komnaty wkrada się raumę reszta ducha
wzyciu tych ludzi. Zapreparowanie ducha..

"Bom jest jak z uchyłonej trumny spójrenie na
zycie jak patrzcie samiecie naszej dny wypluej."
Pod tą porierrehuis zycia ponare jest nare zycie
tam, gdzie się dwa wyplua ludzi, gdzie sumiecie
radłoi gonyua. At treba tu być ludem, moxy
doli wustot, aby w marnej weraadoini dny wstanie,
oklasi cunie tamty. Golej dny, gój poroi ptytkoi
jak ten poroi na powierroku niwela iditni spnis
wa, gój abode zycie weraadoini w te przyt, wistnie, wterz
i naxmieri dny nie stauie.

Całe hekatombę zycia nboiego spalonego przez
gnudnoti powiedzenie ogniem wój tywtaoni. Gójcie
góje koliek pnie napiecie zycie tacie, góje nypoi
taci pnie: eded i ofiar w ducha i werymetnie nie
wywata ni nie dnyre.

Ta rita jest wam na potniebie, klóra i najwobne
sera gódnoini dny, z; najlidne od zci hreumau
ukroni - to, dny wam tu ludzi wladili: - dny pnie!
W to grobnicy trauudugi.

Stowian

9

Ta wana kobieca prarliwosi' sierye, się saune
Ani nie dobieżesz rany, ni dlika zycia,
Czy nad wrażliwością, ni nad, wrażliwością, ni do roboty, stare
idealizacy. z jakiegoż to powodu? Głównie
zobowiązaniem, to jest, ni nad, wrażliwością!
Otuż się, wrażliwość, ni nad, wrażliwością, ni do roboty, stare
idealizacy. z jakiegoż to powodu? Głównie
zobowiązaniem, to jest, ni nad, wrażliwością!
Otuż się, wrażliwość, ni nad, wrażliwością, ni do roboty, stare
idealizacy. z jakiegoż to powodu? Głównie
zobowiązaniem, to jest, ni nad, wrażliwością!

„Schodź, oto z „talu” w purpurze marzenia; skłócić
zob. Kłócić, ni nad, wrażliwością, ni do roboty, stare
idealizacy. z jakiegoż to powodu? Głównie
zobowiązaniem, to jest, ni nad, wrażliwością!
Otuż się, wrażliwość, ni nad, wrażliwością, ni do roboty, stare
idealizacy. z jakiegoż to powodu? Głównie
zobowiązaniem, to jest, ni nad, wrażliwością!

wyinyt chci mi sbrucow'ni, by w tych prera kowil
 dany niostawnyh zauciwu' probc ukorhamc zyciu
 w sm'otni etc, ponur, gnawota, Trelo ter zapiliceny
 ronauty en, maru'io' pyrilicany: Jz ideology pedymia
 mu przy obwie popatraci - nad formowan'cu ter
 m'odyh. Po to longith jest jense ta prava prave
 awalish rwa strona macku. Awaru, awalybnyh
 Dporiedniku jest wianoremie sp'ogranu' nicz poru na
 awalish polu'ki; podriet zyt ar do w'elach prailu'ki
 - przy zawnu' d'cu muricuu' idalish.

"W'akre to on preporet amory smulla, Oeruardict
 smieru, p'entori, o norgin ludi zywyt ju jeda w'elch
 mit ta wnyethlich awp'etob sip traly terow; i prawi'g.
 Jazyne to p'uta st'ore moyz m'owc' op'awid' w'cu zym; j'edny
 w'elch, at'ory znajer je m'aw'io' d'ci mie p'ow'ewa
 hachia.

Entuzjasta dla jaryskich reporterów!

"Piasek to mienie! wreszcie się to u nich klepsydrah i czas in zhasy." 42

Tam garetę umieję i z tego piaska udzi-
cić brzo na życie. Trudno takę jest już całej
nowi wielkoniemieckiej życia d wytworzonej
atmosfery. Tam zrobi ludźmi potęga, otko-
rej my ta pojęcia nie mamy! zaradliwoti
cytmem życia. Tam usta krztatnia ludzi potęga
widowni życia jawnej. To jest scena ob-
wizrującego gęsta: in gran dęste. Myo jeo
wpływe pojęcia wprost nie mamy. Jest to
widownia nierównych odruchów tłumnej
wrażliwości, momentów przeciwnych nawet
dotrwa, gdy na nich spójny przekiwane public-
ne: — inspiracji scenicznej! Na tym
wulkanie życia jest trampoliny dla słow-
ków, a nas wyspa ona kaidy krok jak forforisł.

Och, te pszeuoty tu wate! w ktorych dwa
lata caze oremie, wy pckuig ta, wrekor si sic ie
cel swy jsi dawno zbulita, rozklucyba na miat
"marheum". jak ja was tu znam! Tu wale miewe
wosci mogli. Ty jest tytko seuty, mentalizm alliez
pato dolejay i tur, tur na mian mikiwy, sragajny cy
miam: wnytko starce! Ty jakie tu kobiety, nie majo
byj jak najprzej parafiansto wyptanione? Cypri
to gesie bolewiec to na cala Europe specjalist
watego tu chowu. Klesny o starich miorid: koch na
Rotarnad matron - tym widokiem tytko moieca
sie tu tytko naciemy. Albo te feniwiostki, wrodnich
zagrodzic publicnie abe sumienia swyje (albo te
starce jacy tutejne. Foreba jsi jakg urodic, aby
miod jsi plawic w tej zimnej atmosferze. Ty kowu
tuzie mentaumie mioty allizacji a cynizmem moz
wym obci tytko o to, aby byj res-ped: to = wa = ng!
Kowu tytko plawu

Och, i te wate tu nauptanowi! w store nie wratta
zadna palna chci, me dorybomiewia jsi ciska pamb
cya, zadna przy: nauptanowi staly sic tu wawptane.
Fwi przewnego, ze gdy je jsi obred, pogodniejnego zija
porwia, unarra, hapeano. Wy jni tytko wbatman po
wretrem oddycha, mowiec, jak te odwieca, te plawu
podricumie - i jak pue "Przewanie ma ploniu, store
wnytkie jcuu stworracia oxyia. To samo, co tu
miodu wami morym: doby se onie diewok, wawq mioro
muitan na jwicie przyji. Po tak, jait tam cewa

Wzrostu pogody, radości życia, życia, które nie wie,
Jako kiedy, jak przetrzymać, się tu na wsi energii.
Te smętki, gorzki, i nieszczęsna sobą, amaryllis
na pogodniejszych impulsów życia - we wszystkich tu
spójrzem na warunki. Wszystkie warte namiętności są
tym tropie. Wy sta jesteście arty, powiem ludzi, nie są
jeżeli jakieś wretelus, z natury własnej, przepaść, i upłył.
Jak oto wyruły, ze wszelkiej ochoty, z natury, nie miał
wbarnej, przed się stanął, wapien, całej pogody i natury.

I

Wszystkie obława tych ludzi, talaty ma się w jedną stronę
Wzrostu, bezrobota, dużej, w ludności, w kierunku
wzrostu, miły, ery, czynniki, namiętności, gdy wrota
młodego życia, imituje, przed się, opiuma, lubieżności
kierują, wielkonożnej.

gentelmeny z m. St.ego Cosmopolis, to ja-
ki smokugi Berlinie ktorym zuberiawo' tworu
chyla nie potory; wprzecie poprawo ni jakte
nie nayakunie idone; ten stowemuy patryyat pri-
cia, te berlogowic mielkie, ktorym najbrutal-
na jala mielko nicie, te' czarne robaki; zaru-
jcie z Hegmą w barowych burach naciptowali lud,
kich. —

Harawan Brydki si do zabrania potata i zgrzet
chwiejnemi robami pod zabacana spodnica kochobno
wora pluska po rabwach, kolbra trupem w pale
i podzial ghykoraty w tuchukian idelleny w
groskie jiaty podmiejskie. Ta smuta a Marybatna
rodimego pogrzebenie wwarata ma w mory jalky
Brunatni - koltz waw wry po przesera dwa pip
te nede okolne i wraa ni' nieomal na jurskie obl-
ora, appia nagle marudz berduane ktora jest na
Syn Turrach Bernariejnyu smutkiem apaty.

ludzie porozumiewających się między sobą
niezmiernie i pozary dla wyjątkowego co ich stało
dużo czynionych, które są przepiękne w sobie i
pulej do życia. Obydwa fakty: obawy, paleni
jedwita poraża dziś te miury, na których ongi
i młodzi zmagali trachycedie i porządek stary
— woli i dokonanie. Traktat jest trochę plot
wielkiej! Nieparto niczego chce! Nieparto
Na pięćciu marceim nawet wybiegi!

Świdanie ofiary w pióra ptakowego za głowę go
"1343" i trawny białym gorącym wielkomięsk.
Wielony białym w tej gorącej rozpuszczonej. Spalony przez
i innych synian wstąpił. Porubanie przybrał się do
grania samobójczych.

na którym

21

45

~~nie~~ można i trzeba bezpośrednio zawiązać
na palu i z ubocza jako absolutny świadek, wiek i
obserwator ~~nie~~ przygląda się aktorom żywego
dramatu, ~~nie~~ i stwierdza. W ten odda-
lenie wszystko staje się równie objętym przedmio-
tem jednako objętego widzenia i przedstawiania
długo słowa, wszystko jest równie godnym pod-
ważania widownikiem. Zatraca się skala i hierar-
chia wartości wedle ich sprawdaniów wewnętrznych,
a do głosu przechodzi rozumienie ich jako przedmio-
tów estetycznego baczenia, następującego sposobu
ności pokonywania trudności i rozciągania za-
garnień ściśle artystycznych i czysto formalnych.
drogą długotrwałej treści samowychowania
raz do tego punktu ~~dochodzi~~ ~~do~~ własnym ~~na~~.
~~nie~~ natorem mocno na niego pchnięty kry-
tycyzm nasładowym i psychowi czasu postawny,
dotychczas wyłamany się tak z praw życia, ani
już potem doni ~~na~~ śladu nie znajduje powrot-
nego, ani właściwego kontaktu z niem odtrudac-
nie mocem. Brak mu odpowiednich mierników
i ~~przekon~~ ^{probieranych} ~~nie~~. W ślad zaś z czasem wypa-
czają się w prąd jego wszystkie proporcje ży-
cia, ~~nie~~ wlewie wszelki pęd odalenia.

Diata

I nie chodzi tu zgoda o angażowanie się
 artysty w sferę zagadnień społeczno-politycznych,
 ani też w ogóle o zainteresowanie się jego sprawami
 życia obywatelskiego, o współudział jego w konfliktach
 stronnictw, o uczestnictwo w pewnej programowej
 ideologii. Owszem, przeciwnie choćby. Pisarz z tego
 rodzaju organizację duchową może nawet, jak włas-
 nie Berent w "Dzienniku" obarczył wyrażenie napię-
 racje w tym kierunku, może mieć ^{i wyrażenie} w tej dziedzinie
 swe sympatyje, i wyrażenie, ^{może} snuć na te tematy
 nieskończone refleksje. Norstrzygaj, nie same
 intuicje tylko i nie darności świadome
 Norstrzyga, ^{choćby przychylnie o sposobie odzwierciedlenia zjawisk życia, ostojach, jak wyrażenie} ^{hasło o tem} ^{wniesione}
 Rozważaniem weni wrosły i z niego wykwiły wewnętrz-
 ny jest pisarza, z którego się rodzi jego styl i
 metoda. ~~Wszystko to u Berenta doprowadzają~~
 do swej klasycznej mienial typowości u Berenta
 zaś jest jest ten, ~~u Berenta doprowadzają~~
 do typowości ~~u Berenta~~ ^{przeja}
 weni ~~u Berenta~~ ^{w której życiu umartwiający się}
~~u Berenta~~ ^{przeja}
 Ki do klasycznej wprost ~~u Berenta~~ ^{przeja}
 wrony jest typowości.

Praca tego typu nie jest kuratem i owocem
 intencyjności życia, nie jest wynikiem nadmiaru
 brzojnej jego rozległości, a raczej pasoryticzną jeuniozą,
 wypływającą z niego rentki shape soków żywotnych,
 produktem rozkładu serowych jego pędów, symptomem
 jego zaniku. Wzrostka bezpośrednia styrodnoci z życiem,
 poświęcona jest tu na obstaranie rozkoszy wywarowania
 i przedstawiania kształtów jego za pośrednictwem
 sztuki. Cisnie zainteresowanie dla człowieka, jako
 aktora i siły działającej, a budzi się przesadna rigida
 widzenia prób i rzeczy. W parze z taką wyjątkowo
 estetyczną wobec człowieka postawą idzie rozrywaj
 brak impulsywnych, swobodnych, niestropowanych
 zdolności wykonawczych. W miejsce talentu poja
 wia się raczej samo ślepe, fanatyczne racjonalizowanie
 tylko. O twórczości literatów tego typu (z całym
 wzrostem naderwinnym jej znaczeniem) dałoby się powiedzieć
 to, co La Rochefoucauld mówi o miłości: nie
 analizy jej, gdyż o niej nie dyskreli skądinąd.
 Cała ich energia zawrócona jest ku jedynemu
 celowi: wzrostu talentu, wyrobienia w sobie samo
 wartości. Nie są oni właściwie artystami, ale
 stają się nimmi raczej i nudnej, pełnej repercia
 się niemożliwej dyscypliny, repatu i entu.

ryarmu dla sztuki. Nie wdają się z talentem
 artystycznym, ale stopniowo i swolna go sobie
 przywłaszczają. To także Humacy, skąd się
 bierze potem w ich dziełachowo niestarte piętno
 wyślibka, kurwy ^{wane} go na ich budowę, skąd również
 i przyk ich ma w sobie coś z ciężko wykruszonych
 Tomów skalnych.

Na jednej z kart pamiętników Braci Concourtów
 czytamy: "Czemu mamy obaj ~~to~~ stale moranie
 braku wewnętrzne-go ciepła, podobnie jak
 morie nie tyle względem pracy pudyli lub wyko-
 nania Różki, ile dla stosunków społecznych,
 obcowania z mierzycynami, robotami, wypadkami?
 Potrzebowały nam Domicjki młodej Różki lub
 flakki starego arna, ażeby braci wyślibudiat w dy-
 cju Parrya." Oto dokument ostatecznego, wotaz
 z Norwemianu odwołania się od gleby życia,
 wycofania się z terenu walki. Dla tego typu ~~nie~~
~~głównie~~ urodzonych ubiegów i dobrovol-
 nych emigrantów, porucających z temperamentu
 rolę czynnych, o sieć warreni kachajacych, ~~nie~~
 aktorów, całe życie ma jedną tylko rację bytu:
 być widowniskiem, być materiałem ich sztuki. U
 tej odmiany pisarzy ~~nie~~ ^{przek} własnie ~~nie~~ nabiera
 dopiero pełni swego znaczenia jako narzędzia
 artystycznego, jako organu transsubstancjacji

w odróżnieniu od życiowej swej roli ~~jakiej~~ ~~na~~ ~~podkre~~
 czysto pororumiaworego i wymielonego. Swo
 isty ten charakter słowa u nich wadnie ~~z~~ ~~chodzi~~
 do swego sabrowitego znaczenia. Prestaje byc ono
 aktem dramatycznym stworzka, jego działaniem i
 przedstawieniem jego fizyognomii duchowej, jego
 mimiki i gęsty kulawy. Wyodrębnia się i auto
 nomizuje, staje się swoistym materiałem i ar
 tystycznym narzędziem kararem, w którym i rozumem
 którego artysta wykruwa na płaskoryźnie języka
~~widny~~ ~~ten~~ ~~projekt~~ ~~ogólny~~
~~istoty~~ ~~w~~ ~~zryci~~ ~~swego~~ ~~swiata~~. Słowo ~~pr~~ ~~st~~ ~~aje~~ ~~sw~~
 naturalną funkcję spełniać. do specjalnego celu
 sztuki musi się przystosować, napiąć, naturę
 swoją wewnętrzną przetamać. Wywane z gruntu,
 na którym wywasta, ^{skoro} zamiera i martwieje, traci
 swój indywidualny ton, przyrodzoną swą rytmikę,
 subordę i ~~z~~ ~~w~~ ~~id~~ ~~ek~~, swą falistą potoczność.
 Musi być na nowo poddane celowej przeróbce
 ugniatane i lepione, jak surowa glina. Aby
 celowi temu odpowiedzieć, naturalna budowa
 zdania, naturalny ryk mowy ~~tu~~ ~~musi~~ ~~prze~~ ~~ista~~
 czać się i wyrtuczania. ~~Artysta~~ ~~pod~~ ~~je~~ ~~muje~~ ~~cał~~ ~~ko~~
~~stworzenia~~ ~~tego~~ ~~stylu~~ ~~pod~~ ~~robionego~~ ~~stylu~~
 artysta podejmuje pracę moralną i kłopotliwą.
 W tem tkwi ~~kl~~ ~~uc~~ ~~ko~~ ~~o~~ ~~w~~ ~~ego~~ "écriture artiste",

27

co najmniej ras' raciera ~~nie~~ proporcye
~~głębokości~~ stopia wrodzony rymt hierarchii
 i ~~nie~~ ~~nie~~ ~~nie~~ ~~nie~~ ~~nie~~
~~nie~~ wypacra ~~nie~~ orientacyjne
 linie wytyczne, ~~nie~~ utrudniając sobie
 dostęp do wnętrza świata moralnego. Świat
 ras' moralny nie daje się otwarzać odzewnie.
 Proces życia w ~~nie~~ ^{swym} miarzu i uchwytu jest
 tylko dla intuicji, na wewnętrznej solidar-
 nosci z nim ugruntowanej. Nawet nosi daje
 się ująć tylko przez siebie samą. W niej jest kluczem
 otwierającym zakryte seramy świata moralnego.
 Tylko za jej tajemnym podszeptem rewnie
 jej objawy można w sposób właściwy bez zmącenia
 istotnych proporcji i z ratowaniem w zasad-
 mionej (średniości) hierarchii wartości w prze-
 strzeni grupowej. Przeciwny estetyzm nie,
 jaka nas z macierzysty ~~nie~~ ^{em} podłożem życia
 trawy, spaliwszy wprost nie pora sobą mosty
 napórnio błądzić potem omackiem i ~~nie~~
 za powrotem do domu, pod pach pierzasty. ~~nie~~
 z fruwem ~~nie~~ ~~nie~~ ~~nie~~ ~~nie~~ ~~nie~~ ~~nie~~ ~~nie~~ ~~nie~~
 pokładzi kopai kamieniom na zwórki mate-
 ryaku. Płonna to i bernajniejna robota ~~nie~~
 gdy pod z mądnie zboroną moralną nie cnie

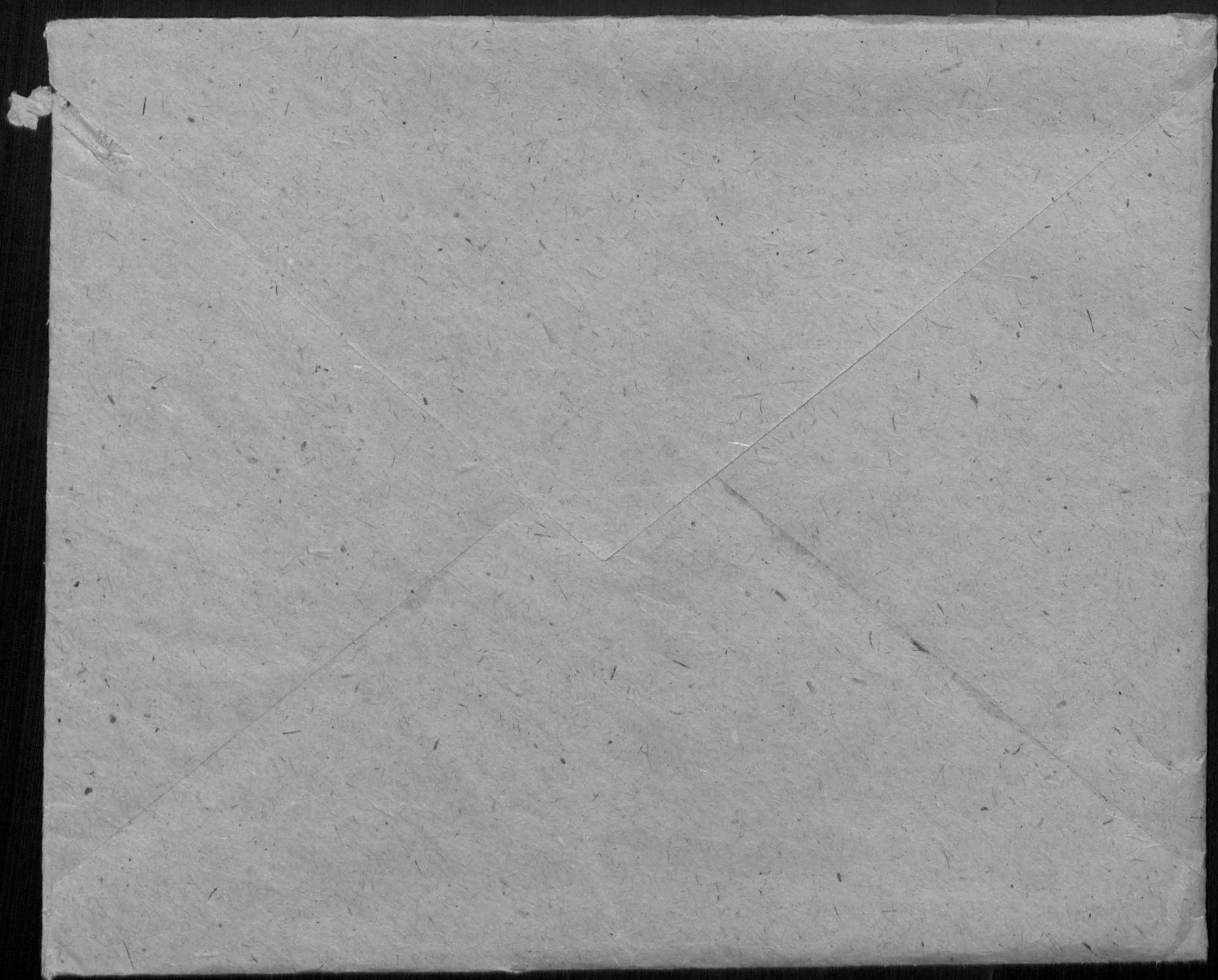
życia (głęboko stojącej) i oddech próżno
 szuka atmosfery żywego przeżycia.
 Z precyzją instynktowych, odruchów
 w działających wypadach między przedmiotem
 sztuki a osobistością twórcą biorą górę pier-
 wiastki ~~ducha~~, skłaniając się na styl, który
 przy całej swej wyrzekałej kunsztowności
 w wynikach prowadzi do bezkrwistej anemii.
 Styl żywy i indywidualny jest naturalnym
 skutkiem ślepej i intensywniej miłości
 życia. Miłości, która nie jest wyrozumianą
 dla poratowania zdrowia wsty nasade, ani
 programem, ani hasłem, lecz która tkwi we
 krwi, we wszystkich nerwach, pełnią ducha,
 wego zdrowia, oddychającego ~~pełnią~~ pisarza,
 oddychającego pełnią ducha wieku.

Ciepłe
~~matki~~

~~matki~~

Primo

~~Primo~~



Skanowanie i opracowanie graficzne na CD-ROM :



ul. Krzemowa 1

62-002 Suchy Las

www.digital-center.pl

biuro@digital-center.pl

tel./fax (0-61) 665 82 72

tel./fax (0-61) 665 82 82

Wszelkie prawa producenta i właściciela zastrzeżone.

Kopiowanie, wypożyczenie, oraz publiczne odtwarzanie w całości lub we fragmentach zabronione.

All rights reserved. Unauthorized copying, reproduction, lending, public performance and broadcasting of the whole or fragments prohibited.